Twierdza

2023-11-17



Czyli: Jeśli zna się system, można dojść wszędzie.

Generał brygady Francis X. Hummel (Ed Harris) ma za złe władzom, że stracił na misji 15 ludzi. Nie mogli oni zostać ewakuowani, lot za linie wroga był niemożliwy. Oficjalny protest do władz nie zadziałał. Niepogodzony ze stratą ludzi i brakiem porozumienia się z władzami próbował żyć. Nałożyła się na to śmierć jego żony. Generał ma jednak jakiś plan, którego nie mógł wykonać, dopóki jego ukochana żyła. Coś, co da władzom do myślenia. Coś radykalnego.

Generał z grupą żołnierzy udaje się do magazynów uzbrojenia Marynarki Wojennej. Generał przyjeżdża na „inspekcję". Reszta żołnierzy, nie wchodzi główną bramą, raczej się tam włamują. Noc i zaskoczenie sprzyjają ludziom generała, magazyn zostaje szybko opanowany. Tu trzeba przyznać, że nie zabijają stacjonujących tam strażników, a tylko pozbawiają przytomności. Celem włamywaczy jest jeden z magazynów na terenie bazy, ten, w którym są składowane głowice z tajemniczymi, zielonymi kulkami. Kiedy jedna z nich przypadkowo pęka, żołnierze natychmiastowo ewakuują się za drzwi, zostawiając przy tym jednego ze swoich. Po chwili jest on martwy, śmierć nie była lekka. W pojemnikach znajduje się śmiercionośny gaz VX.

W laboratorium FBI w Waszyngtonie pracuje Stanley Goodspeed (Nicolas Cage), chemik, zajmujący się toksynami, truciznami, gazami bojowymi. Na brak nudy w pracy nie może narzekać. Sprawdzając podejrzaną paczkę znalezioną na lotnisku, odkrywa w niej bombę. Oczywiście udaje się mu ją rozbroić, zapobiegając zniszczeniu całego budynku laboratorium. Ot, taka praca.

Generał Hummel, wraz ze swoją drużyną, z zaskoczenia opanowuje jedno z muzeów w San Francisco. Muzeum położone jest na skalistej wyspie w zatoce. To Alcatraz. Ma zakładników i jest w czymś, co nazywają Twierdzą. Na plus generała należy dodać, że przed wzięciem zakładników, kazał dzieciom

wraz z nauczycielką się ewakuować. Zakładnicy zostają szybko zamknięci – w końcu cel tu nie brakuje, a ludzie generała zakładają centrum dowodzenie i instalują rakiety z głowicami na wyrzutniach. Rakiety zostają wycelowane w nieodległe miasto. Wiedzą, co robią, przygotowują się do obrony, zapobiegawczo instalując systemy obronne, tam skąd może nadejść spodziewany atak.

Wieczorem generał powiadamia FBI o przetrzymywaniu zakładników i że posiada rakiety z gazem VX. Żąda stu milionów dolarów na konto Red Seed Trading Company – przykrywka Pentagonu. Ma to być rekompensata dla rodzin wszystkich poległych żołnierzy, którymi dowodził. Pozostałe siedemnaście milionów zatrzyma. Władzom daje półtora dnia.

Generał to ciężki przeciwnik zna procedury, wie, skąd spodziewać się ataku, jest na to przygotowany. Wie, że ten gaz można zwalczyć, spalając go, ale napalm to za mało, potrzebna jest nowa broń – plazma. Aby nie została ona użyta, zabezpiecza się zakładnikami. Wybrał nawet odpowiedni czas, jest pełnia, więc atak z morza jest bez szans, wszystko będzie widać.

Można jednak dostać się do środka tunelami. Tylko że plany są nieaktualne, więzienie było wielokrotnie przybudowywane, ostatni naczelnik nie żyje, strażnicy nie pomogą, nie mają wiedzy o wszystkim. Jest jednak ktoś. Ktoś, komu udało się uciec z miejsca z, którego nie można było uciec. Ktoś, kto oficjalnie nie istnieje, ktoś do kogo FBI nie chce się przyznać. Ktoś, kto uciekł z każdego wiezienia, oprócz tego w, którym się obecnie znajduje. Były znakomity brytyjski szpieg. Nie, nie jest to James Bond (chociaż…), to John Patrick Mason (Sean Connery). Będzie współpracował z Stanley'em. Goodspeed to w końcu specjalista do broni biologiczno-chemicznej.

John, aż pali się do braku współpracy. Niby dlaczego ma się narażać? Władze chcą w zamian go całkowicie uniewinnić, ale to kłamstwo, na które John nie daje się nabrać. Jest za inteligentny i sprytny na to. Z kilku słówek jest w stanie domyślić się, o co chodzi. Mając taką okazję, jak wypuszczenie z celi od razu zaczyna plan ucieczki. Ma powód, aby uciec. Kiedy zrobił to, co musiał… wraca. Będzie współpracował z Stanley'em. Zaprowadzi Navy Seals do Twierdzy.

Czego jak czego, ale akcji w „**Twierdzy**” nie brakuje. Jednak najlepszą stroną filmu jest połączenie dwojga bohaterów, Goodspeeda, typowego naukowca i urzędnika z agentem specjalnym, doskonale wyszkolonym, bardzo grzecznym, stereotypowym angolem, Masonem.

Goodspees zna się na chemii, Mason ni w ząb, zna się za to na walce, potrafi działać natychmiast, ma w głowie po kilka planów na każdą okoliczność, a jak nie, to po chwili ma je. Obsadzenie w roli angielskiego agenta do zadań specjalnych Seana Connery było doskonałym pomysłem, błyszczy on tutaj i nadaje blask filmowi. Nie wyobrażam sobie kogoś innego w tej roli.

Bardzo duże wrażenia na mnie, za każdym razem wywiera scena pościgu po mieście, nierealna, szalona, ale niesamowicie widowiskowa.

„**Twierdza**” cały czas trzyma w napięciu i pomimo wielokrotnego seansu nie nudzi się.

W sumie, jeżeli miałoby mi coś w nim przeszkadzać, to może ostatnia scena, sądzę, że można było się bez niej obejść. Nie przeszkadza jednak bardzo.

Tytuł polski: **Twierdza**
Tytuł oryginalny: **The Rock**
Reżyseria Michael Bay

Sean Connery jako John Patrick Mason

Nicolas Cage jako Stanley Goodspeed
Ed Harris jako Generał Francis X. Hummel
John Spencer jako Womack
David Morse jako Major Tom Baxter

Artur Wyszyński